

Sygn. akt I ACa 116/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Grzegorzczak (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Dzięciołowska

SA Dorota Ochalska - Gola

Protokolant: sekretarz sądowy Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko **B. A.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 8 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1017/13

1. **oddala obie apelacje;**

2. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz:**

a) **adwokat E. K., prowadzącej Kancelarię Adwokacką**

w Ł. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym;

b) **adwokata M. K., prowadzącego Kancelarię Adwokacką**

w Ł. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 116/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015r. w sprawie z powództwa M. M. przeciwko B. A. o zapłatę kwoty 167.449,50 złotych (k. 22) tytułem zwrotu pożyczek udzielonych pozwanemu przez powoda, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 87.576 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2012r. do dnia zapłaty, natomiast w pozostałym zakresie oddalił powództwo, zasądził koszty zastępstwa procesowego na rzecz pełnomocników z urzędu każdej ze stron i nie obciążył stron obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

(wyrok k. 222)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął za własne, dlatego nie istnieje potrzeba ich powtarzania (ustalenia SO w uzasadnieniu wyroku k. 224-227).

W świetle poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził zasadność wytoczonego powództwa tylko w uwzględnionej części.

Sąd Okręgowy uznał bowiem, że strony zawarły kilka umów pożyczki łącznie na kwotę 38.000 zł oraz 17.000 dolarów USD (pozwany pożyczył te kwoty od powoda) i dopełniły pisemnej formy pożyczki, choć jak podkreślił Sąd – „w postaci bardzo skromnej”. Wprawdzie pozwany twierdził przed Sądem, że napisał te dokumenty nie w celu udzielenia jemu pożyczek przez powoda, ale w związku z pożyczkami udzielonymi przez M. M. osobom trzecim, niejako na ich zabezpieczenie, lecz twierdzeniom pozwanego w tej części Sąd odmówił wiary i wskazał dlaczego (k. 227). Przyjął, że to pozwany zaciągnął pożyczki u powoda, w łącznej kwocie wynoszącej 93.649,50 zł (38.000 zł + 55.649,50 zł; w tym 17.000 USD x 3,2735 zł = 55.649,50 zł).

Sąd Okręgowy wskazał, że dokonując tej oceny oparł się dodatkowo na dowodach z zeznań świadków i stron. Uznał, że z uwagi na treść art. 74 § 2 k.c. w toku przedmiotowego postępowania nie znajdowały zastosowania zakazy dowodowe z art. 74 § 1 k.c. odnośnie w/w pożyczek. Nadto podkreślił, że obie strony wnosili o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczności dotyczące umów pożyczek udzielanych przez powoda. Sąd przeprowadził również na te okoliczności dowód z przesłuchania stron – wobec braku szczegółowych zapisów umownych i sporu między stronami oraz z uwagi na treść art. 65 k.c. Miał bowiem na uwadze, że postanowienia umowne należy tłumaczyć zgodnie z art. 65 k.c., a zatem tak jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone - zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje oraz, że należało ustalić jaka była rzeczywista wola stron.

Odnośnie kwoty 25.000 zł, którą jak twierdził powód - także pożyczył pozwanemu, lecz nie posiadał na tę kwotę pisemnego potwierdzenia, że udzielił tej pożyczki - Sąd Okręgowy nie dał wiary tym twierdzeniom.

Przyjął natomiast, że mimo terminów zwrotu pożyczek ustalonych w pisemnych umowach – w rzeczywistości strony skutecznie przedłużyły termin ich zwrotu. Za takim przyjęciem przemawia fakt, że powód żądając od pozwanego odsetek od pożyczonych kwot, żądał ich nie od terminów ustalonych w poszczególnych umowach, ale dopiero po upływie 7 dni od doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty z dnia 27 lutego 2012 roku wystosowanego przez powoda, co było dopuszczalne w ramach swobody kontraktowej.

Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że z pożyczonej pozwanemu przez powoda łącznie kwoty 93.649,50 zł (w tym także mieści się kwota 17.000 dolarów USD przeliczona na złote polskie), pozwany zwrócił powodowi jedynie kwotę 13.273,50 zł, czyli kwotę jaką obejmowało pokwitowanie z dnia 10 grudnia 2010 roku, na co wskazał sam pozwany w trakcie tego procesu. Pozwany bowiem zeznał, że pokwitowanie to dotyczyło zwrotu pożyczek udzielonych mu ogółem przez powoda, to jest 1.000 dolarów USD i kwoty od 1.000 do 1.500 złotych. Sąd uznał, że przedmiotowe pokwitowanie dotyczyło kwoty 10.000 zł a nie 15.000 zł, ponieważ strony na pokwitowaniu nie wskazały jakiej konkretnie sumy ono dotyczy. Natomiast pozwany pytany na tę okoliczność nie potrafił podać czy była to na pewno kwota 15.000 zł, pamiętał jedynie i tak oświadczył przed Sądem, że była to kwota nie niższa niż 10.000 złotych. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że do zwrotu powodowi przez pozwanego z tytułu udzielonych mu pożyczek pozostała kwota 80.376 zł (93.649,50 zł -13.273,50 zł). Do kwoty tej Sąd doliczył także 7.200 zł, którą J. Ł. (1) tytułem spłaty pożyczki udzielonej jej przez powoda zostawiła w biurze pozwanego, a której to kwoty pozwany nie przekazał M. M.. Sąd I instancji ustalił, że strony uzgodniły, że pożyczkobiorcy, którzy zaciągali pożyczki u powoda, będą mogli dokonywać spłaty swoich zobowiązań z tego tytułu u pozwanego, czyli zawarły w istocie umowę przechowania w rozumieniu art. 835 k.c., zatem powód mógł żądać zwrotu pieniędzy od pozwanego w każdym czasie i uczynił to w wezwaniu do zapłaty z dnia 27 lutego 2012 roku.

Ostatecznie więc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwotę 87.576 złotych.

Natomiast co do kwoty 79.873,50 zł (167.449,50 zł - 87.576 zł) powództwo oddalił jako niezasadne.

W odniesieniu do 41.600 zł z kwoty 48.800 zł dochodzonej z tytułu pożyczek udzielonych przez powoda świadkom J. G. (1), B. K., Z. M., T. B. i Rzeźnickiej - Sąd Okręgowy oddalił powództwo z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego. Opierając się na poczynionych ustaleniach, uznał bowiem, że pożyczki obejmujące tę kwotę zostały udzielone przez powoda w/w świadkom a nie pozwanemu. Uznał, że potwierdzają to załączone do akt dokumenty i kategoriyczne zeznania wymienionych świadków, iż pożyczali pieniądze od powoda a nie od pozwanego. Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom M. M., że nie udzielił pożyczek w/w świadkom.

Także co do kwoty 25.000 zł, Sąd Okręgowy uznał, że powód również nie wykazał, aby udzielił pozwanemu pożyczki na w/w kwotę, jak również w ogóle nie wykazał aby przekazał pozwanemu taką kwotę z jakiegokolwiek innego tytułu. Pozwany także kwestionował, że zaciągnął pożyczkę w takiej kwocie od powoda, natomiast powód, jak sam podał - nie dysponował żadnym dokumentem ani na potwierdzenie zawarcia jakichkolwiek umowy czy przekazania w/w kwoty 25.000 zł pozwanemu. Okoliczności tej nie potwierdził również żaden ze świadków przesłuchanych w toku tego procesu.

O odsetkach ustawowych należnych od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od 20 marca 2012 roku, a zatem z upływem 7 dni, jakie powód zakreślił pozwanemu na dokonanie zapłaty w wezwaniu do zapłaty z dnia 27 lutego 2012 roku, które zostało doręczone pozwanemu w dniu 12 marca 2012 roku.

Sąd I instancji wywiódł, że zarzut przedawnienia roszczeń powoda podniesiony przez pozwanego jest niezasadny i uzasadnił swoje stanowisko w tej kwestii (k. 230).

Sąd ten wyjaśnił także dlaczego zmienił postanowienie dowodowe z dnia 16 września 2014 roku (k. 145) i oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu im. (...) w K. lub Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji oraz dlaczego oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry (k 231-232).

Uzasadnił także swe orzeczenie o kosztach procesu (k. 232-233).

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacją obie strony.

Pełnomocnik powoda ustanowiony z urzędu wywiódł w jego imieniu apelację, skarżąc wyrok w części oddalającej powództwo.

Zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez, jak określił - dokonanie oceny rażąco błędnej i sprzecznej z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadającej zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, polegającej na tym, że Sąd dał wiarę świadkom, którzy zeznawali sprzecznie i odmiennie, a odmówił wiary wyjaśnieniom powoda w części odnoszącej się do skarżonego orzeczenia (w zakresie kwot objętych pkt 2 skarżonego orzeczenia).

Wniósł o:

1. zmianę rozstrzygnięcia i uwzględnienie powództwa w pozostałej części, tj. także w zakresie kwoty 79.873.50 zł wraz z ustawowymi odsetkami;
2. zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym, które nie zostały opłacone w całości ani w części.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powoda rozwinął zarzut apelacji.

(apelacja powoda k. 246-249)

Pełnomocnik pozwanego, także działając jako pełnomocnik z urzędu (mimo, że w apelacji powołał się na rzekome pełnomocnictwo znajdujące się w aktach), zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo, tj. w zakresie pkt. 1. wyroku.

W swej apelacji sformułował następujące zarzuty:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego, a to oświadczenia woli powoda i pozwanego zawartych w pokwitowaniu z dnia 10 grudnia 2010 r., z pominięciem reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 § 1 k.c. a w konsekwencji błędne ustalenie, że pozwany zwrócił powodowi jedynie kwotę 13.273,50 zł, podczas gdy prawidłowa, literalna wykładnia oświadczeń winna prowadzić do wniosku, że pozwany dokonał zwrotu wszystkich pożyczek bez względu na walutę, w której zostały udzielone, zaś powód przyjął i pokwitował tenże zwrot;

- art. 247 k.p.c. przez przeprowadzenie dowodów ponad osnowę dokumentu, tj. pokwitowania z dnia 10 grudnia 2010 r., podczas gdy w tym zakresie przesłuchanie stron nie zostało poprzedzone żadną decyzją procesową lub chociażby zwróceniem stronom uwagi, że postępowanie dowodowe w tym zakresie nie prowadziło do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności oraz, że sąd uznał to za konieczne;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego poprzez odmówienie wiary i wartości dowodowej zeznaniom pozwanego w zakresie, w którym wskazał, że nie pożyczał od powoda pieniędzy, na które wystawił pokwitowanie, podczas gdy z całości zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika wniosek odmienny oraz poprzez przyjęcie, że pożyczki zwróconej do rąk pozwanego przez świadka Ł. powód nie otrzymał, podczas gdy w/w świadek sama wskazała, że według jej wiedzy pieniądze te zostały przekazane powodowi, a nadto nie jest wiadomym, której części pożyczki powód miał od pozwanego nie otrzymać, albowiem świadek, jak sama przyznała, dokonywała spłaty w ratach.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 65 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczenia woli powoda i pozwanego zawartych w pokwitowaniu z dnia 10 grudnia 2010 r. i przyjęcie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że pozwany zwrócił powodowi jedynie kwotę 13.273,50 zł, podczas gdy prawidłowa, literalna wykładnia oświadczeń winna prowadzić do wniosku, że pozwany dokonał zwrotu wszystkich pożyczek bez względu na walutę, w której zostały udzielone, zaś powód przyjął i pokwitował tenże zwrot;

- art. 118 k.c. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powód nie był przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą, a w konsekwencji przyjęcie, że jego roszczenia przedawniają się w okresie 10-letnim;

Apelujący pozwany wniósł o:

1. zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa również co do kwoty 87.576 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za II instancję według norm przepisanych, oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone w całości, ani w części;

3. zwolnienie pozwanego od opłaty od apelacji w całości.

(apelacja pozwanego k. 253 - 258)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacja nie są zasadne, podniesione w nich zarzuty są chybione i każda z nich podlegała oddaleniu z następujących przyczyn.

Na wstępie należy podkreślić istotną okoliczność, że jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji poczynając od 2006 r. strony przez kilka lat współpracowały ze sobą. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na pośrednictwie w udzielaniu kredytów (zeznania pozwanego k. 114), a który jak sam przyznał w odpowiedzi na pozew (k. 38) miał kłopoty finansowe. W tym czasie pozwany wyszukiwał osoby, którym następnie powód udzielał pożyczek w siedzibie firmy pozwanego, w jego biurze. Powód natomiast nie miał w ogóle zarejestrowanej działalności gospodarczej, nie miał żadnej siedziby i korzystał nieodpłatnie z pomieszczeń pozwanego. Powód dysponował znacznymi zasobami finansowymi i udzielał pożyczek na wysoki procent – 10% w skali miesiąca. Pozwany także pożyczał pieniądze od powoda. Powód nie udzielał pożyczek bez pokwitowań. Jeżeli kogoś nie znał – żądał podpisania weksla, a jeżeli znał – spisywał umowę potwierdzającą udzielenie przez niego pożyczki.

Co do apelacji powoda

Jedyny zarzut apelacji sprowadza się do twierdzenia, że Sąd Okręgowy dokonał wadliwej oceny dowodów, czym według apelującego naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Na wstępie należy podkreślić, że zgodnie z zasadą kontradiktoryjności procesu oraz zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) to na stronach spoczywa obowiązek udowodnienia okoliczności faktycznych, z których każda z nich wywodzi określone skutki prawne, a zaferowany przez strony materiał dowodowy podlega swobodnej ocenie Sądu według kryteriów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał takiej oceny dowodów i przedstawił szeroko i przekonująco tę ocenę w uzasadnieniu skarżonego wyroku, zwłaszcza na k. 226-227. W tej sytuacji gołosłowne i nieuzasadnione jest formułowanie przez powoda zarzutów o rzekomo rażąco błędnej ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy. W istocie wywody zawarte w uzasadnieniu apelacji powoda stanowią dowolną i niczym nieuzasadnioną polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy. Natomiast dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest przede wszystkim wskazanie przyczyn dyskwalifikujących oceny Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok SA w Warszawie z 20.12.2006r., VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu stanu faktycznego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z 18.06.2004r., II CK 369/03, LEX nr 174131). Natomiast uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (wyrok SN z 5.08.1999r., II UKN 76/99, OSNP 2000/19/732), bądź wnioski dokonanej oceny są niekorzystne z punktu widzenia interesów konkretnej strony.

Powód przedstawia w swej apelacji własną wersję stanu faktycznego a także własną ocenę zeznań świadków, przy czym czyni to w ten sposób, że przytacza fragmenty zeznań wyrwane z kontekstu, nadto dokonuje porównań zeznań wymienionych z imienia i nazwiska świadków, którzy zeznawali w przedmiotowej sprawie przed Sądem Okręgowym, z zeznaniami „w postępowaniu prokuratorskim”. Tyle tylko, że nie konkretyzuje o jakie postępowanie prokuratorskie chodzi, nie powołuje też sygnatury takiego postępowania. Natomiast z korespondencji zawartej w aktach niniejszej sprawy wynika, że strony powoływały się co najmniej na kilka różnych postępowań karnych. Także do akt przedmiotowej sprawy zostały załączone akta dwóch postępowań karnych, tj. VI Kp 83/13 i I Ds. 1180/10, jednakże w żadnym z tych akt nie ma w ogóle zeznań świadków, zwłaszcza tych, na których powołuje się strona apelująca. W

tej sytuacji niemożliwym jest dokonanie przez Sąd Apelacyjny kontroli we wskazanym zakresie, tj. porównania treści zeznań przytaczanych w uzasadnieniu apelacji.

W świetle treści zeznań świadków złożonych w tym postępowaniu i ocenionych przez Sąd Okręgowy a zwłaszcza także wobec pisemnych potwierdzeń udzielenia przez powoda pożyczek tym świadkom załączonym na k. 14-21, twierdzenie powoda, że nadal kwestionuje fakt, że udzielał tym osobom pożyczek, natomiast podaje, że w istocie pożyczył pozwanemu 48.800 zł na wykończenie domu a dopiero pozwany udzielił z tych środków finansowych pożyczek osobom fizycznym - jest całkowicie niewiarygodne, z przyczyn które wskazał Sąd Okręgowy na k. 226 swego uzasadnienia i ocenę tę Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Nieprzekonujące są także gołosłowne twierdzenia ponowione i zawarte w apelacji powoda, że pożyczył pozwanemu oprócz kwoty w sumie 38.000 zł i 17.000 dolarów USD także 25.000 zł, bez pokwitowania (mimo, że jak wynika z zeznań przesłuchanych świadków - zawsze pokwitowanie takie brał i jak wynika z pokwitowań załączonych na k. 9-13, brał je także od pozwanego) i uczynił to, mimo że pozwany nie zwrócił mu poprzednio udzielonych pożyczek, których termin zwrotu już minął.

W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego, powód nie zdołał wykazać, że Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów naruszył zasady wymienione w art. 233 k.p.c.

Natomiast jedynie sam fakt wydania z punktu widzenia interesów powoda niekorzystnego wyroku - w części oddalającej powództwo, nie może bez wątplenia przemawiać za uwzględnieniem wniesionej przez niego apelacji. Dlatego Sąd Apelacyjny oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

Co do apelacji pozwanego.

Także zarzuty zawarte w apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne.

Nietrafnie wywodzi pozwany w swej apelacji, że w przedmiotowej sprawie Sąd nie powinien oceniać oświadczenia stron – treści pokwitowania z dnia 10 grudnia 2010 r. (k. 39 i 127) przez przyzmat innego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przypadku - zeznań świadków i stron, a jedynie mógł to uczynić na podstawie treści tego dokumentu. Formułując ten zarzut, skarżący jednocześnie przyznał, że w przedmiotowej sprawie to same strony, reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, wniosły o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność udzielonych pożyczek, ale jednocześnie stwierdził, że nie wniosły również o przeprowadzenie dowodów ponad osnowę tego pokwitowania. W tym miejscu Sąd Apelacyjny pragnie przypomnieć i podkreślić, że z punktu widzenia prawa procesowego pokwitowanie jest jednak jedynie dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. i jako taki potwierdza tylko, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie tej treści. Nie korzysta natomiast z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, wobec czego osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych w nim oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywiście. Pokwitowanie należy przy tym do oświadczeń wiedzy, mających charakter potwierdzenia faktów. Nie wpływa na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego i może być zakwestionowane, ponieważ stan w nim stwierdzony podlega ocenie w kategoriach prawdy lub fałszu. Podważenie prawdziwości oświadczenia zawartego w pokwitowaniu może być zakwestionowane wszelkimi środkami dowodowymi. Nie mają przy tym zastosowania ograniczenia przewidziane w art. 247 k.p.c., które odnoszą się do treści czynności prawnej, to znaczy do oświadczeń woli zawartych w dokumencie a nie do ujętych w nim oświadczeń wiedzy. Dlatego zarzut obraży art. 247 k.p.c. podniesiony w apelacji jest niezasadny.

Nieprzekonujące są także tłumaczenia pozwanego, jakoby zeznając na okoliczność wysokości kwot pożyczek spłaconych przez niego powodowi miał prawo nie pamiętać wysokości zaciągniętych pożyczek i dlatego zeznawał odmiennie, co wykazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku, dokonując oceny zeznań pozwanego. Należy pamiętać, że pozwany wystawił pokwitowania zaciągniętych przez niego u powoda pożyczek (k. 9-13). Pokwitowania te opiewają na znaczne kwoty (np. 10.000 USD, 7.000 USD, 30.000 zł i dalsze), nie były to więc tego rodzaju pożyczki, o których można z łatwością zapomnieć, czym pozwany tłumaczy rozbieżność w swych zeznaniach. Rzekoma niepamięć pozwanego na skutek upływu czasu jest także o tyle nieprzekonująca, że w dniu 27 lutego

2012r. powód wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty, w którym wymienił wysokość poszczególnych kwot składających się na zadłużenie pozwanego a nadto, w późniejszym okresie bez przerwy nękał pozwanego żądaniem zwrotu pieniędzy, wręcz nachodził go w domu i w biurze, groził, co jak wynika z załączonych akt sprawy o sygn. VI Kp 83/13 stało się podstawą zgłoszenia przez pozwanego żądania ścigania powoda.

Nietrafne jest także zarzut, że brak było podstaw do przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że pozwany przyjął pieniądze od świadka J. Ł. (2), w kwocie co najmniej 7.200 zł, zwrócone przez nią jako pożyczka wraz z odsetkami i nie przekazał tych pieniędzy powodowi. Z zeznań tego świadka wynika, że istotnie oddawała otrzymaną od powoda pożyczkę i umówione odsetki w ratach, wpłacając je pozwanemu, z założeń, że ten przekaże je następnie powodowi jako pożyczkodawcy. Świadek Ł., podobnie jak pozostali świadkowie, którzy korzystali z pożyczek udzielanych przez powoda, mieli świadomość, że powód współpracuje z pozwanym, który w istocie jak sam przyznał w swych zeznaniach - wyszukiwał potencjalnych pożyczkobiorców, kontaktował ich z powodem, osoby te spotykały się z nim w biurze pozwanego, w którym powód następnie udzielał im pożyczek. Mając wiedzę o współpracy stron, świadek Ł. przekazywała pieniądze pozwanemu w celu zwolnienia się z długu wobec powoda. Świadek zeznała „to, że mam pieniądze fizycznie przynosić pozwanemu ustaliłam z powodem i pozwanym”, a na kolejne pytanie pełnomocnika powoda odpowiedziała „nie widziałam momentu przekazywania pieniędzy powodowi ja do biura wchodziłam tylko na chwilę” (k. 116) Tak więc wcześniejszy fragment zeznań tego świadka, na którym opiera swój zarzut pozwany w tej kwestii „całość pożyczki 7.200 a nawet więcej fizycznie oddałam do ręki pozwanemu z tego co wiem pozwany przekazywał je powodowi zresztą dwa razy powoda spotkałam w biurze u pozwanego” – czyli domniemanie świadka, że pozwany przekazał otrzymane od niej pieniądze powodowi, łącznie ponad 7.200 zł, polega jedynie na domyśle i wnioskowaniu świadka a nie na stwierdzeniu faktu, bowiem tego świadka nie widziała. Dlatego też w ocenie Sądu Apelacyjnego - Sąd Okręgowy nie popełnił błędu w ocenie tych zeznań. Należy w tym miejscu podkreślić, że prowadząc tego rodzaju działalność, strony za wzajemną zgodą nie prowadziły dokumentacji rozliczeń, tym samym pozbawiając się dowodów w postaci dokumentów finansowych, dlatego w konsekwencji Sąd I instancji musiał się oprzeć na zeznaniach świadków i stron a następnie dokonać ich oceny jako materiału dowodowego, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 233 k.p.c., co też uczynił, nie naruszając przy tym tych zasad.

Uwagi odnoszące się do wymogów uznania za zasadne zarzutów obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawione przez Sąd Apelacyjny wyżej, przy okazji oceny apelacji powoda, odnoszą się także do zarzutu sformułowanego przez pozwanego w jego apelacji. Także bowiem pozwany nie przedstawił na czym miałby polegać błąd w rozumowaniu Sądu I instancji przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku wskazał, dlaczego przyjął, mimo treści pokwitowania z dnia 10 grudnia 2010 r., że pozwany zwrócił powodowi jedynie kwotę 13.273,50 zł. a polemika w tym zakresie przedstawiona przez apelującego nie obaliła zasadności tej oceny.

Także całkowicie gołosłowne są twierdzenia pozwanego, który zaprzeczył, że mimo treści pokwitowań (k. 9-13), w których dokładnie wymienił kwoty pożyczanych od powoda pieniędzy, a w oświadczeniach zawartych na k. 9-11 nawet dodatkowo określił termin ich zwrotu – w istocie pieniędzy w takich kwotach od powoda nie pożyczył i Sąd Okręgowy trafnie ocenił jego zeznania, odmawiając dania im wiary w tej kwestii.

Niezasadny jest także zarzut obrazy art. 118 k.c. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd, że powód nie był przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą, a zatem jego roszczenia przedawniają się w okresie 10-letnim. Przedsiębiorca będący osobą fizyczną może podjąć działalność gospodarczą po uzyskaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Wprawdzie poglądy na ten temat są rozbieżne, ale niektórzy z komentatorów twierdzą, że statusu prawnego przedsiębiorcy nie nabywa się przez samo podjęcie i prowadzenie działalności gospodarczej przed uzyskaniem wpisu do ewidencji działalności gospodarczej lub bez wpisu i zamiaru jego uzyskania, czyli ujawnienia faktu podjęcia i wykonywania działalności gospodarczej (tak też m. in. C. K. „Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz” LexisNexis, 2013).

Natomiast z pewnością działalność gospodarcza, to uczestniczenie w obrocie gospodarczym w sposób uzasadniający przekonanie, że ma się do czynienia z samodzielnym podmiotem zarobkowo trudniącym się świadczeniem dla innych

(tak J. G. (2) „Pojęcie działalności gospodarczej i zawodowej w rozumieniu art. 43 (1) k.c.”, S. P.. 2005.4.31). Natomiast powód z pewnością tych kryteriów nie spełniał i takim samodzielnym podmiotem nie był. Udzielał pożyczek na wysoki, wręcz lichwiarski procent (10% w skali miesiąca) osobom, które znajdowały się w trudnej sytuacji finansowej i nie mogły uzyskać kredytu bankowego. Nie tylko nie miał zarejestrowanej działalności gospodarczej, nie miał także swego biura, siedziby, korzystał jedynie z pomieszczeń biura pozwanego w sytuacjach sporadycznych, gdy spotykał się z potencjalnym pożyczkobiorcą. Nie odprowadzał także należnych podatków od udzielanych pożyczek i wbrew obowiązującym przepisom – nie rejestrował tych pożyczek we właściwym Urzędzie Skarbowym. Można stwierdzić, co w istocie przyznaje także w swej apelacji pozwany, że wręcz krył się z tym, że udzielał pożyczek i to na tak wysoki procent. Jak wynika z zeznań świadków, którzy byli pożyczkobiorcami w stosunku do powoda - odmawiał bowiem wystawiania pokwitowań o zwrocie pożyczek, a zwłaszcza o wysokości pobieranych odsetek. Dlatego więc zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że w przypadku powoda nie można przyjąć, że był on przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 cyt. ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zatem w konsekwencji Sąd ten trafnie uznał, że okres przedawnienia dla dochodzonych przez niego roszczeń wynosi 10 lat.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił także apelację pozwanego jako bezzasadną.

Wobec oddalenia apelacji obydwu stron, z których każda reprezentowana była przez pełnomocnika z urzędu, Sąd Apelacyjny przyznał na rzecz każdego z pełnomocników wynagrodzenie za świadczoną na rzecz każdej ze stron a nieopłaconą pomoc prawną w postępowaniu apelacyjnym stosownie do § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.), bowiem apelacja wpłynęła w dniu 30 grudnia 2015r., a więc pod rządem cyt. rozporządzenia.